



# NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXIII

Sierpień 2017

Nr 8 (269)

## Apostolstwo Czcigodnego Sługi Bożego Brata Alojzego Kosiby

Sługa Boży urodził się 29 czerwca 1855 r. w Libuszy w wieśniaczej rodzinie Jana i Agnieszki z Tomalskich Kosibów; do szkoły parafialnej uczęszczał w rodzinnej wsi, a do ludowej w Bieczu; zawodu szewca wyuczył się u majstra w Bieczu, wydoskonalił zaś w Tarnowie; do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w galicyjskiej prowincji Matki Bożej Bolesnej Reformatów w r. 1878; postulat odbył w klasztorach w Jarosławiu i w Wieliczce; nowicjat ukończył w Wieliczce we wrześniu 1880 r. pod kierunkiem o. Melchiora Kruczyńskiego (zm. 1906); profesję uroczystą złożył w 1885 roku; do końca życia mieszkał i pracował w klasztorze w Wieliczce jako domowy szewc, kwestarz i opiekun ubogich; już za życia szła za nim sława świętości; zmarł, zaopatrzony Świętymi Sakramentami i wpatrzony w wizerunek Matki Bożej, 4 stycznia 1939 r. w klasztorze w Wieliczce; pochowany został na cmentarzu kościoła klasztorowego św. Franciszka z Asyżu 7 stycznia 1939 r. przy udziale licznych współbraci zakonnych, księży diecezjalnych i rzeszy wiernych.

*Przygotowania do procesu beatyfikacyjnego Brata Alojzego rozpoczęto pod koniec lat pięćdziesiątych; kierował nimi o. mgr Wenanty Miziniak. Proces informacyjny o życiu i sławie jego świętości rozpoczęty się w Kurii Metropolitalnej w Krakowie 13 maja 1963 r., a zakończył się 10 maja 1966 r., pod przewodnictwem Metropolity abpa Karola Wojtyły. Przesłuchano w nim 54 świadków życia Brata. Kopia publiczna Akt procesu informacyjnego przez Kongregację do Spraw Kanonizacyjnych została ogłoszona 15 stycznia 1969 r.; dekret o pismach został wydany 23 września 1973 r. Ekshumacji i prawnego rozpoznania zwłok Sługi Bożego dokonano 15 kwietnia 1977 r. Generalny promotor wiary swoje „Votum” podpisał 30 kwietnia 1981 r. Ogłoszona drukiem „Positio”, czyli „Dokumenty w sprawie wprowadzenia sprawy na forum Stolicy Apostolskiej” zostały wprowadzona w 1982 r.*

*Mocą Konstytucji Apostolskiej Jana Pawła II „Divinus perfectionis Magister” z 5 stycznia 1983 r., sprawa br. Alojzego Kosiby, wraz z wieloma innymi, została wprowadzona na forum Stolicy Apostolskiej; po czym relator sprawy o. dr Michał Machejek, karmelita bosy, pismem z dnia 10 stycznia 1985 r. wprowadził ją na drogę historyczną i polecił uzupełnić akta procesu informacyjnego dodatkowymi dokumentami historycznymi.*

*Dokonał tego, od 1971 r. nowy wicepostulator; o. dr Salezy B. Brzuszek, który wyniki swoich badań przekazał w grudniu 1989 r. Całość tego opracowania, licząca ponad 400 stron maszynopisu, w 1992 r. została przełożona na język włoski i przekazana do Generalnej Postulacji naszego Zakonu Braci Mniejszych (OFM) w Rzymie, która włączyła je do całości Akt*

*wydała drukiem w 2007 r. w tomie pt. „Positio super vita, virtutibus et fana sanctitatis SD Aloisii Kosiba // Dokumenty o życiu, cnotach i sławie świętości Sł. B. Alojzego Kosiby”, liczącym 963 stron druku formatu A4. Dokumentacja ta w Kongregacji ds. Kanonizacyjnych czekała, w kolejce wśród innych spraw, na ostateczne zbadanie do 2016 r.*

*Wyniki przeprowadzonych badań przez Komisję złożoną z Teologów i Prawników oraz przez Komisję Kardynałów i Biskupów uznał Papież Franciszek i dnia 7 lipca 2017 r. promulgował dekret o heroiczności cnót naszego Brata Alojzego, któremu od tego momentu przysługuje tytuł Czcigodny Sługa Boży. O dacie beatyfikacji zadecyduje zbadanie i uznanie przez Stolicę Apostolską zaistniałego za jego wstawiennictwem cudu nagłego uzdrowienia.*

Sługa Boży Brat Alojzy Kosiba zapewne nigdy nie słyszał o tym, że jako ochrzczony i bierzmowany jest uczestnikiem funkcji proroczej, kapłańskiej i królewskiej Chrystusa, i przez to samo, jak naucza Sobór Watykański II, jest Jego apostołem, ale prowincjałowie swoimi pismami okólnymi do braci całej prowincji wciąż mu przypominali, że powołanie zakonne nie polega tylko na kontemplacji tajemnic Bożych, lecz nakłada także obowiązek troski o zbawienie dusz odkupionych krwią Chrystusową, który bracia kapłani mają wykonywać przykładem swojego życia, głoszonym słowem Bożym i ojcowskim stosunkiem do penitentów, a bracia nie będący kapłani – modlitwą i przykładem życia zakonnego. Sługa Boży zdawał więc sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nim ciąży z racji, iż jest zakonnikiem franciszkańskim.

Wszyscy świadkowie bez wyjątku potwierdzają, że Brat Alojzy wiernie wypełnił to swoje życiowe zadanie: w modlitwie nieustannie kontemlował miłość Boga do stworzeń, a świętobliwym życiem dawał świadectwo tej miłości, służąc z pełnym oddaniem bliźnim, tj. współbraciom zakonnym, kapłanom i wiernym świeckim w różnych okolicznościach. Wprawdzie stan brata zakonnego niejako ograniczał jego pole oddziaływania, ale z kolei powierzone mu zadanie kwestarza rozszerzało je na kręgi osób, do których niekiedy nie mieli dostępu nawet kapłani. Tak więc Sługa Boży pełnił autentyczne apostolstwo życia chrześcijańskiego: nieustannie składał Bogu duchową ofiarę ze swoich czynów miłości, żyjąc po chrześcijańsku i wypełniając śluby franciszkańskie doskonałego ubóstwa, dozwolonej czystości oraz pokornego posłuszeństwa wobec swoich przełożonych; w ten sposób równocześnie ukazywał ludziom wartości życia chrześcijańskiego i zakonnego oraz budował Królestwo Boże na ziemi i w duszach ludzkich.

## Informacje duszpasterskie: wrzesień 2017 r.

**1.09.** – **Pierwszy piątek miesiąca:** o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o godz. 17 Msza Święta dla nich; o godz. 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, a o godz. 18:30 Msza Święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

**2.09.** – **Pierwsza sobota miesiąca:** o godz. 18 różaniec, o 18:30 Msza Święta w intencji Róż Żywego Różańca, po mszy zmiana tajemnic różańcowych.

**3.09.** – **Niedziela:** o godz. 20 Msza Święta w intencji parafialnego duszpasterstwa młodzieży „Być Mocnym Wiarą”.

**4.09.** – **Poniedziałek:** Rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego. O godz. 8 Msza Święta w intencji dzieci i młodzieży oraz pracowników szkół.

**7.09.** – **Pierwszy czwartek miesiąca:** od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z posługą sakramentalną. O godz. 17 Msza Święta w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja; o godz. 18:30 Msza Święta w intencji Akcji Katolickiej.

**13.09.** – **Środa:** o godz. 17 nabożeństwo fatimskie.

**18.09.** – **Poniedziałek:** o godz. 18:30 Msza Święta z modlitwami o uzdrowienie i uwolnienie.

**24.09.** – **Niedziela:** o godz. 13:15 Msza Święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

W miesiącu wrześniu swoje imieniny obchodzić będą: **23.09.** – **Ojciec Gwardian, Pio Gąszczak, i 29.09.** – **o. Rafał Waluch.** Solenizantom składamy najserdeczniejsze życzenia: wielu łask Bożych oraz opieki Matki Niepokalanej i świętych patronów.

We wrześniu rozpoczynamy remont placu przed kościołem oraz obejścia wokół klasztoru. W ramach remontu zostaną wykonane następujące prace: demontaż starej kostki brukowej, zrobienie podbudowy pod ułożenie nowej, karczowanie pników, ułożenie nowej kostki, oświetlenie kościoła z zewnątrz, naprawa schodów wejściowych do kościoła i do kaplicy, wykonanie odwodnienia, brama wjazdowa. Całkowity koszt remontu wynosi 240 tys. zł (uzależnione jest to też od podbudowy na całym odcinku układanej kostki).

### Biegnę

biegnę do Ciebie  
rozmokłą ziemią  
smutnym, rozżalonym deszczem,  
widzę sploty różańcowe liści  
w barwach życia Jezusa i Maryi,  
łaskawy czas  
strząsa mi słowa drzew  
brzemienne mową  
bogactwa jesieni,  
biegnę do domu - kościoła,  
gdzie stołem ołtarz,  
a gospodarzem Pan Bóg,  
Król gwiazd, księżycy,  
ludzi i zwierząt,  
zawsze hojny, życzliwy, przebaczący.

*s. Magdalena Urzędowska  
z III Zakonu Franciszkańskiego*

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków

## O świętym i jego cieniu

Żył sobie kiedyś mąż tak bogobojny, że nawet aniołowie chylili przed nim czoła. Mimo tej wielkiej świętości był jednak zwyczajnym człowiekiem: wykonywał zwyczajne codzienne prace i dobroć, jaka promieniowała z niego, była czymś naturalnym, jak zapach rozsiewany przez kwiaty. Wszyscy wiedzieli o jego świętości, tylko on sam nie miał pojęcia, że jest święty.

Pewnego dnia przybył do niego anioł niebieski i rzekł:

– Bóg posyła mnie tutaj, abyś wyraził jakieś życzenie, które Bóg spełni w nagrodę za twe życie.

Ale człowiek nie okazał większego zainteresowania tą propozycją. Więc anioł chciał mu pomóc w wyborze i wywiązał się następujący dialog:

– Może chcesz mieć dar uzdrawiania chorych?

– Nie, wolę, aby Bóg sam to robił.

– Może chcesz mieć dar nawracania grzeszników?

– Nie, nie wypada mi dotykać serc ludzkich: to sprawa aniołów.

– A może chcesz być takim przykładem cnót, że ludzie będą zmuszeni iść twoimi śladami?

– Nie, bo w ten sposób ściągającym na siebie uwagę publiczności.

– Więc jakie masz wreszcie życzenie? – niecierpliwili się anioł.

– Chcę posiadać Łaskę Bożą; posiadając ją, mam wszystko, czego sobie życzę.

Anioł jednak nalegał, aby życzenie było konkretne, bo inaczej będzie narzucone z góry.

– Dobrze, to proszę, aby przede mnie działa się dobro, ale ja nie chcę tego w ogóle widzieć.

Tak więc postanowiło Niebo, aby cień świętego miał moc cudotwórczą. I wszystko, co znalazło się w tym cieniu (pod warunkiem, że było poza plecami świętego) doznawało cudownego przemienienia: chorzy powracali do zdrowia, ziemia stawała się bardziej urodzajna, na pustyniach wytryskiwały źródła, grzesznicy wracali do Boga, a twarze smutnych jaśniały uśmiechem.

### Do Maryi

to Ty odsłoniłaś, to co zakryte  
mocą Bożego planu,  
wskazując drogę  
wśród poplątanych ścieżek,  
biegnących do ślepych zaułków,  
wiem, że jest życie  
tętniące rytmem  
oddechu sekund  
mego zegara czasu,  
owoc wiśni mych marzeń  
spadł w zaorane pole,  
wyrośnie spełnieniem  
Twojego podarunku Maryjo dla mnie.

*s. Magdalena Urzędowska  
z III Zakonu Franciszkańskiego*



## Apostolstwo Czcigodnego Sługi Bożego Brata Alojzego *dc ze s. 1*

Sługa Boży przede wszystkim dał przykład ogromnego oddania Zakonowi i pracowitości. Chociaż zakres prac określali mu przełożeni, a osobistą inicjatywę mógł wykazać tylko w ramach tych zleconych zajęć, to jednak nie zmarnował tych możliwości. Przełożeni, doceniając jego poświęcenie, dali mu z czasem szerokie uprawnienia, zwłaszcza w służbie ludziom biednym. I właśnie tu objawił się jego główny charyzmat, jakim go Bóg obdarzył, tj. umiejętność dostrzegania u bliźnich potrzeb duchowych i materialnych oraz gotowość zaradzania tym potrzebom.

Sługa Boży w Zakonie uswięcał się przy pomocy środków dostępnych wszystkim wiernym, ale nie w pojedynkę jako pustelnik, lecz w społeczności zakonnej; doznawał więc pomocy od współbraci, ale sam także wносił w życie rodziny klasztornej wartości niezaprzeczalne. Dbał gorliwie o jej byt materialny, ale także promieniował w niej tym wszystkim, co wypracował w swoim życiu przy pomocy łaski Bożej. Codziennie dawał przykład owocnego korzystania z Sakramentów św. i wiernego zachowywania przepisów Reguły i Konstytucji zakonnych. Szczególnie owocne dla obu stron były spotkania z nowicjuszami, chociaż korzystali z nich przede wszystkim nowicjusze, gdyż Sługa Boży zarządzał potrzebom swoich „aniołeczków” jak tylko mógł: często był ich przewodnikiem i nauczycielem wytrwałej modlitwy, pokory i umartwienia, ale zarazem i żywicielem. Sługa Boży darzył szacunkiem każdego człowieka, oddając każdemu, co komu się należy, według stanu i godności; szanował kapłanów zakonnych, ale w sposób szczególny, pomny na słowa św. Franciszka, odnosił się do kapłanów diecezjalnych. Dzięki temu miał wśród nich bardzo dużo oddanych przyjaciół, którzy go cenili i poważali za życia, a po jego śmierci byli jednymi z pierwszych świadków, którzy uznali go za godnego wyniesienia na ołtarze. Postawa Sługi Bożego sprawiała także i to, że klasztor wielicki był dla społeczeństwa bliski i cieszył się w jego oczach dobrą opinią.

Sługa Boży nie miał teologicznego wykształcenia, ale posiadał dobrą znajomość prawd wiary, ponieważ swoją formację religijną wyniesioną ze środowiska rodzinnego i zawodowego nieustannie pogłębiał; czynił to w nowicjacie przez pilne słuchanie konferencji i wykładów magistra, a potem kazań, oraz lektury wspólne i prywatne, a także przez rozmowy z księżmi, od których otrzymywał wiele rad i wyjaśnień. Biegłe znał życiorysy wielu świętych. Ta znajomość prawd wiary oraz dar niezwykle łatwego nawiązywania kontaktów z ludźmi sprawiała, że Sługa Boży był również apostołem słowa. Najpierw apostołował w ten sposób wśród nowicjuszy, dając im delikatne pouczenia, zachęcając i wskazując intencje modlitw.

Drugi krąg ludzi, do których kierował pociechy, zachęty i napomnienia, to najbiedniejsi przy furcie klasztornej, wśród których byli mężczyźni, kobiety i dzieci. Przychodzili tu niekiedy nawet pospolici włóczędzy. W czasie kwesty Sługa Boży miał wiele okazji do pobożnych rozmów z furmanami, z pomocnikami, ze służbą na plebaniach i z domownikami gościnnych domów, w których wypadało mu nocować. Wszystkim często powtarzał, że pomoc okazaną bliźnim, zwłaszcza opuszczonym i sierotom, Bóg stokrotnie wynagradza. Klóćący się i przeklinający milkli na sam jego widok. Specjalną troską otaczał, zarówno w Wieliczce, jak i na trasie wędrówek kwestarskich, chorych. Świadkowie wspominają, że chorych nigdy nie pominął, a kiedy ich odwiedzał, to sponiobił do cierpliwości, do spowiedzi i Komunii św., a w razie konieczności niósł również pomoc materialną; jeśli mógł, sprowadzał nawet lekarzy.

Sługa Boży umiał się zniżyć do umysłów dziecięcych, ale zdarzało się, że niekiedy musiał podjąć rozmowę z ludźmi

obojętnymi w wierze i odważnie bronić Kościoła, kapłanów, zakony, a także prostować fałszywe sądy i wskazywać nieuzasadnione uprzedzenia. Najczęstszą jednak formą apostołstwa słowem Brata Alojzego było upomnienie i zachęta, aby ludzie nie obrażali Boga. Słyszac np. nieodpowiednie słowa, reagował natychmiast i zdecydowanie, a zastane sytuacje grzeszne i zasłyszane grzechy publiczne zawsze budziły u niego głęboki smutek, lecz nigdy nie wywoływały gniewu. W intencji grzeszników modlił się i sam podejmował za nich pokutę. Dzieciom dobrotliwie groził paskiem zakonnym, a ludzi starszych zachęcał do nawrócenia się, do pobożnych praktyk i do szczerej pokuty za grzechy.

Z biegiem lat Sługa Boży coraz bardziej żył pogrążony w modlitwie i w zjednoczeniu z Bogiem, coraz częściej też mówił o wieczności, o śmierci i niebie. Ujawniał także pragnienie, aby wszyscy ludzie kochali Boga. Nieustannie sam się modlił i wzywał innych do modlitwy. Świadkowie twierdzą, że modlitwę kochał i praktykował od dzieciństwa. Od początku życia zakonnego należał do Apostolstwa Modlitwy, do którego wciągnął także ojca i dwoje z rodzeństwa, a w czasie kwesty pozyskał również wielu innych wiernych. Był również członkiem Franciszkańskiego Związku Misyjnego, wspierając misję swą modlitwą. Po zapisaniu się do Związku Misyjnego Mszę św. imieninową ofiarował w intencji członków tego związku i sam korzystał z owoców mszy zamawianych lub odprawianych przez innych.

Życiem Sługi Bożego z czasem zawładnęli jednak niemal całkowicie ubodzy, których uważał, tak jak św. Wincenty a Paulo, za swoich panów. Ciągle o nich myślał i zabiegał dla nich o pożywienie i wiele innych koniecznych rzeczy. Jego współbrat w życiu zakonnym powiedział, że obcowanie z ubogimi było dla Sługi Bożego „największą przyjemnością i radością”. A tych biednych, można powiedzieć nędzarzy, do furty klasztornej w Wieliczce przychodziło wówczas sporo, nieraz dwadzieścia i więcej osób dziennie, w tym zawsze także kilkoroz dzieci. Sługa Boży pilnował więc skrupulatnie, aby w klasztorze nic się nie marnowało z jedzenia, oddawał ubogim część ze swoich porcji, a usługując współbraciom przy stołach prosił, aby i oni odłożyli coś dla jego paneczków. Przełożonych zaś poprosił o pozwolenie zbierania jałmużny specjalnie dla ubogich.

Słowem, Sługa Boży w zdobywaniu pożywienia dla głodnych był wprost niezmordowany, mimo tego, iż opieka nad ubogimi przynosiła mu niekiedy również wiele strapień, kłopotów i upokorzeń. We wszystkim przecież był zależny od każdorazowego przełożonego, a tych w ciągu swego życia miał wielu. Na szczęście większość z nich była otwarta na potrzeby biednych i wspomagała go w staraniach o nich. Zdarzały się także czasy, w których nie było czym obdzielić wszystkich potrzebujących pomocy, bo były przecież lata wojny i kryzysów. Ponieważ Sługa Boży, jako jałmużnik, wykazał się wielką roztropnością, przełożeni posyłali go także z zapomogą do osób samotnych, opuszczonych i do rodzin, których matki i ojcowie wstydzieli się poprosić o wsparcie. Z tej też racji był w niejednym domu zwiastunek dobroci i radości.

Dla wszystkich zadziwiający jest stosunek Sługi Bożego do dzieci i dzieci do niego. Wszyscy świadkowie wspominają chwile przebywania z Bratem jako najmiłsze w życiu. Wydaje się, że i tu można mówić o specjalnym darze, czyli o charyzmacie, dzięki któremu mógł wyjątkowo łatwo i skutecznie oddziaływać na umysły i serca dziecięce. Sam będąc oddanym Bogu bez reszty przez śluby zakonne ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, stał się ojcem duchowym wszystkich dzieci. Musiało być w tym coś niezwykłego, skoro jego kontakty z dziećmi aprobowali rodzice, zarówno ze sfer inteligentnych, jak i ze środowiska ludzi prostych.

## Apostolstwo Czcigodnego Sługi Bożego Brata Alojzego Kosiby *dc ze s. 3*

Sługa Boży Brat Alojzy w swoim życiu nie zmarnował łask Bożych. Ksiądz Profesor Tadeusz Ślipko, jezuita, snując refleksje nad książką o Słudze Bożym pt. „Patron maluczkich” (Kraków – Asyż 1983) między innymi napisał: „Na tej cichej, niepozornej placówce okazajnego katechisty i jałmużnika Brat Alojzy trwał niezmiernie przez cały czas zakonnego życia, choć było to pole pracy – zawsze wśród biednych – nie zawsze wdzięczne i owocujące” („Posłaniec Serca Jezusowego”, nr 7, 1984, s. 158–160). Dalej tenże Profesor pisze: Życie Brata Alojzego nie obfitowało w żadne nadzwyczajne wydarzenia, wszystko było tam szare, proste, codzienne, nawet pospolite. A jednak pod zwyczajną – i może nawet chropowatą – zewnętrzną powłoką wzrosła i okrzepła niepospolita wielkość ducha brata Alojzego. Wystarczyło, że wziął na swe barki ciężar owej »groź budzącej codzienności« i przekuł ją rzetelnym wysiłkiem na rzeczywiście wartości moralne. Różne są tych wartości oblicza:

- jest tam prawdziwe heroiczne umiłowanie człowieka i to każdego człowieka, ale przede wszystkim ubogiego i dziecka;
- jest duch ofiary i poświęcenia się na rzecz drugich;
- jest chrześcijańska pokora i poprzestawanie na małym;
- jest zdumiewająca pracowitość, wewnętrzna pogoda i autentyczna franciszkańska radość;
- jest umiłowanie powołania zakonnego i jego ślubów, a wszystko przeniknięte i ożywione szczerą pobożnością, która z czystej miłości Boga bierze początek i w niej się ustawicznie odradza” (Tamże, s. 160).

Profesor kończy swoją wypowiedź stwierdzeniem: „Ten w tajnikach duszy brata Alojzego formujący się nadprzyrodzony »nowy człowiek« już za życia oddziaływał na otoczenie i zjednywał mu opinię człowieka świętego. Nie rozplątał się w proch z chwilą jego śmierci, ale żyje i promieniuje nadal w szerzącym się wśród wiernych nabożeństwie do jego osoby i wierzę w skuteczność jego wstawiennictwa przez Bogiem” (Tamże).

Czcigodny Sługa Boży był więc za życia apostołem Dobrej Nowiny, niosącej ludziom zbawienie, i jest nim po swojej cielesnej śmierci.

*o. Salezy Bogdan Brzuszek OFM*

## Nowenna do Trójcy Przenajświętszej o łaski za wstawiennictwem Czcigodnego Sługi Bożego Brata Alojzego Kosiby

Ojcze z nieba, Boże, Stwórco nasz i Panie, dzięki Ci składam, że obdarzyłeś sługę Twego, Brata Alojzego, cnotami wiary, nadziei i miłości, którymi promieniował w swoim życiu. – Błagamy Cię, Ojcze nasz, daj także nam łaskę żywej wiary, niezachwianej nadziei i doskonałej miłości, abyśmy Cię kochali, pełnili Twoją wolę i dążyli do Ciebie w całym naszym życiu. Amen.

Chwała Ojcu... Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata, Boże, dzięki Ci składamy, że powołałeś sługę Twego, Brata Alojzego, do swej świętej służby w zakonie św. Franciszka z Asyżu i uczyniłeś go doskonałym narzędziem Twojej miłości i miłosier-

dzia. – Błagamy Cię, Zbawicielu nasz, dopomóż nam wypełnić obowiązki naszego stanu i obdarz nas taką miłością do bliźnich, jakiej wzór dałeś nam w osobie Brata Alojzego. Amen.

Chwała Ojcu... Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami!

Duchu Święty, Boże, Pocieszycielu i Uzdrawicielu, dzięki Ci składamy, że tak hojnie obdarzyłeś sługę Twego, Brata Alojzego, swoimi darami, dzięki którym mógł nieść pomoc i pociechę ludziom spotykanym na drodze swego życia, zwłaszcza najuboższym. – Prosimy Cię, Duchu Święty, Boże, zachowaj nas od nieszczęść, niepowodzeń i upadków, daj nam siłę, abyśmy z pokorą i cierpliwością nieśli nasz codzienny krzyż jako wynagrodzenie za nasze grzechy, a w końcu otrzymali łaskę wiecznej chwały. Amen.

Chwała Ojcu... Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco, Jedyny Boże, który przez modlitwy swego sługi, Brata Alojzego, obdarzasz łaskami tych wszystkich, którzy za jego pośrednictwem o nie proszą, wysłuchaj w Dobroci i Miłosierdziu swoim tej naszej pokornej prośby, którą do Ciebie zanosimy... i daj nam tę łaskę, której tak bardzo potrzebujemy... dla większej chwały Twojego Świętego Imienia. Amen.

Chwała Ojcu... Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!

Maryjo, Dziewico Niepokalana, ukochana Córko Ojca Przedwiecznego, Najświętsza Matko Bożego Syna, Oblubienico Ducha Świętego, Pani i Orędowniczko nasza, przez miłość, którą darzyłaś Brata Alojzego, wiernego sługę Twego Syna, błagamy Cię wstaw się za nami u Boga w Trójcy Jedynego i wyjednaj nam tę łaskę, o którą z gorącą wiarą i ufnością prosimy... Amen.

Zdrowaś Maryjo... Wspomożenie wiernych, módl się za nami!

## Modlitwa o beatyfikację Czcigodnego Sługi Bożego Brata Alojzego Kosiby

Wszchemogący, wieczny Boże, racz przez wyniesienie na ołtarze wstawić sługę Twego, Brata Alojzego, który wielił Cię w życiu nieustanną modlitwą, gorliwym pełnieniem obowiązków i czynną miłością względem najuboższych. Użycz mi za jego wstawiennictwem tej łaski, o którą Cię pokornie proszę... Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

**O łaskach uzyskanych za wstawiennictwem Sługi Bożego Brata Alojzego Kosiby prosimy informować na adres: O. Wicypostulator, ul. Reformacka 4, 31-012 Kraków lub O. Gwardian, ul. Brata Alojzego Kosiby 31, 32-020 Wieliczka.**